Nr. 186 SOSNOWIEC, wtorek dnia 17 sierpnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z Warszawy.

Dnia 13 sierpnia.

Niemiecki gubernator Warszawy. — Zarekwirowanie samochodów i motocyklów. — Przedłużenie godziny policyjnej. — Prasa warszawska. — Jezyk urzędowy. — Komunikacja Warszawy z Pragą. Fundusze miejskie. — Z wydziału oświecenia. — Sądownictwo polskie. — Powrót robotników.

Od czwartku Warszawa ma gubernatora, którym został generał major Gerike. Nowy gubernator wydał rozporządzenie, ażeby wszyscy wojskowi oraz urzędnicy-Rosjanie przebywający w Warszawie, zameldowali się w ciągu trzech dni (do 16 sierpnia) w biurze tajnej policji na placu Saskim Nr. 7, pod karą 1000 marek grzywny lub 6 miesięcy więzienia.

Wojskowe władze niemieckie zarekwirowały wszystkie samochody i motocykle, znajdujące się w Warszawie u osób prywatnych i w fabrykach. Sporządzono również spis automobilów jeszcze niegotowych, brezentów samochodowych, węży gumowych, obręczy itd. Właścicielom samochodów, uchylającym się od nakazu, grozi kara do 5 lat więzienia.

Początkowo po ulicach wolno było chodzić tylko do godziny 9 wieczorem. Od środy czas wychodzenia na miasto, czyli t. zw. „godzinę policyjną", przedłużono do 12 w nocy. Wszystkie teatry warszawskie są czynne. Niemcy zdołali naprawić część toru kolejowego, zniszczonego przez Rosjan pod Warszawą. Onegdaj wieczorem przyszedł pierwszy pociąg wprost z Berlina.

Pisma warszawskie otrzymują urzędowe komunikaty niemieckie i austrjackie za pośrednictwem telegrafu iskrowego, którego stacja mieści się w pałacu Namiestnikowskim na Krakowskiem-Przedmieściu. Telegramy biura Wolfa przychodzą do Warszawy nieregularnie, dlatego też komitet prasowy nie zorganizował dotychczas obsługi pism. Ponieważ dzienniki mają depesz niewiele, mniej się zajmują polityką, poświęcając nieraz całe numery omawianiu spraw lokalnych. Ktoś złożył podanie do komitetu prasowego o koncesję na wydawanie tygodnika humorystycznego p. t. „Muszka".

Wobec oświadczenia władz okupacyjnych, że językami urzędowymi są: polski i niemiecki, instytucje obywatelskie, jak: Komitet obywatelski, zarząd miasta, komendantura Straży itd., korespondują z władzami po polsku. Również podania osób prywatnych, redagowane po polsku, przyjmowane są w urzędzie policyjnym i gubernatorskim bez przeszkód.

Władze wojskowe cofnęły wszystkie dotychczasowe ograniczenia przy przeprawianiu się z Warszawy na Pragę. Ponieważ przez mosty dotąd niema komunikacji, odbywa się ona za pomocą łodzi. Na Powiślu od rana do wieczora panuje ożywiony ruch. Przewoźnicy są panami sytuacji i żądają za przewóz w jedną stronę od 20 do 50 kop., zależnie od zewnętrznego wyglądu pasażera. Traktowani poufale na „ty" mają przywilej do najniższej taksy, „panowie" płacą pół rubla haraczu, ci zaś, do których się mówi „niech siada", szacowani są na 30 kop. Podział ten jednak obowiązuje tylko na brzegu, w łódce bowiem wszyscy są równi, narażając się na utonięcie przeciążonej pasażerami łodzi. Na niektórych łodziach gnieździ się po 100 osób... Nic dziwnego, że przewoźnicy zarabiają w ciągu jednego dnia od 6 rano do 8 wieczór po 1000—1500 rubli! Wobec wyzysku, uprawianego przez przewoźników, p. Marynowski złożył wczoraj zarządowi miejskiemu projekt zmonopolizowania żeglugi między Warszawą a Pragą na rzecz miasta.

Pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta p. Drzewieckiego odbyło się dzisiaj posiedzenie komisji finansowej. Stwierdzono, że obecny stan kasy miejskiej jest krytyczny. Fundusze miejskie wynoszą 2,000,000 rb. i składają się z gotówki 500,000 rb., wywiezionej do Moskwy oraz 1,500,000 rb. złożonych w Banku łódzkim, których odebrać teraz nie można. Nadto magistrat posiada różnych zaległości podatkowych prawie 4,000,000 rb., wobec jednak ogólnej stagnacji, liczyć na ściągnięcie tej sumy nie może. Komisja wyłoniła ze swego grona dwie podkomisje: jedna z nich ma załatwić kwestję zaciągnięcia pożyczki miejskiej i wypuszczenia bonów, druga zaś opracuje budżet dochodów i wydatków miejskich do końca roku bieżącego.

Na wniosek wydziału oświecenia, Komitet obywatelski m. Warszawy postanowił się zwrócić do Arcybiskupa rzymsko-katolickiego o wydelegowanie dwuch przedstawicieli do wydziału oświecenia, do gmin: augsburskiej i reformowanej o wspólnego reprezentanta oraz do gminy żydowskiej również o jednego przedstawiciela.

Od wtorku urzęduje w Warszawie 14 sądów obywatelskich, po jednym w każdym okręgu Straży obywatelskiej. Sądy te rozpoznają sprawy, podlegające kompetencji dawnych sądów pokoju. Najważniejszą kategorję stanowią sprawy karne, wszczęte w ostatnich tygodniach przez rosyjską policję, a dotychczas nie załatwione. Nadto codziennie napływa po kilkadziesiąt nowych spraw przeważnie o komorne. Posiedzenia odbywają się codziennie od godz. 10 rano. Komplet sądowy stanowią trzy osoby: adwokat, jako sędzia prezydujący i dwaj ławnicy, z pośród obywateli. Urząd prokuratora piastuje mec. Stanisław Nowodworski, sędzią śledczym jest adwokat Jeleński. W sprawach cywilnych pobierane są opłaty, wynoszące 20 kop. od arkusza i 2 kop. od rubla. W czwartek rozpoczął czynności w pałacu Paca „Trybunał miasta Warszawy". Trybunał, którego prezesem jest p. Higersberger, nie będzie kontynuował rozpoznawania spraw, wytoczonych jeszcze przez sądy rosyjskie, lecz sądzić będzie tylko sprawy nowe, o ile uzna je za ważne.

Dzisiaj powróciło do Warszawy kilkuset robotników, którzy przed 5-ciu tygodniami wzięci zostali przez Rosjan do robót ziemnych. Ludzie ci, którzy pracowali przy kopaniu rowów w powiecie sokołowskim i węgrowskim, dowiedziawszy się o zajęciu Warszawy przez armję niemiecką, zbiegli po wypłacie. Po drodze spotykali cofające się na linji Bugu wojska rosyjskie, przed któremi uciekający twierdzili, że idą do Siedlec. Robotnicy opowiadają, że armja rosyjska na prawym brzegu Wisły nie niszczy pól i nie pali budynków, jak to robiła na lewym brzegu i w Lubelskiem. Ludność miejscowa pozostaje w domu, kończąc roboty w polu.

Helvetus.

—

Wysadzenie mostów na Wiśle,

W warszawskim „Kurjerze Narodowym czytamy:

„Godzina 4 rano. Na zjeździe jeszcze biwakuje wojsko, czekając kolei do wymarszu przez most. Twarze przygnębione, znękane. Tłumy ciekawych rosną. Na wprost ulicy Karowej rysują się sylwetki obu miejskich mostów. O godzinie 5 przechodzą przez mosty ostatnie oddziały wojsk. Na żelaznych kolosach nastaje cisza grobowa, huczą jeno w oddali działa.

Godzina 5 minut 30. Oddziały minierów wydają dyspozycje Straży obywatelskiej usunięcia ciekawych. Na trzecim moście ruch jakiś gorączkowy. Chwila, a następuje nagłe błyśnięcie i huk przeraźliwy. Środkowe dwa łuki mostu wspinają się ku górze i zapadają się w wodę Słychać trzask łamiącego się żelastwa; za nim brzęk wypadających na dużej przestrzeni szyb.

Patrzymy na zegarek. Wskazuje godzinę 6. Jedni rzucają się w stronę uszkodzonego mostu, inni zwracają swoje oczy na most Kierbedzia. Armaty wdali grają bez przerwy... Długo ciągną się chwile oczekiwania. Widać znowu ruch gorączkowy, słychać wśród grobowej ciszy krótkie rozkazy. Schodzą z mostu patrole.

Godzina 6 m. 23. Zrywa się znowu huragan! Środek mostu Kierbedzia zasnuwa się kłębami dymu ciemno-brunatnego, buchającego ogniem. Zrywa się jakby wichura. Chwiejemy się wszyscy na nogach. Przeraźliwie brzęczą wypadające szyby, a żelazny potwór z łoskotem unosi się w górę wolno, ociężale, ale za to momentalnie spada ku dołowi. Rozsnuwający się zwolna dym wskazuje nam most po stronie warszawskiej nietknięty, dwa filary całe; to samo po stronie praskiej: dwa środkowe natomiast przęsła jakby odcięte jednym zamachem leżą jedno na drugiem.

Jednocześnie ze wzniesieniem się w górę żelaznego kadłuba mostu, strzeliła wysoką fontanną woda z rury wodociągowej, zasilającej Pragę. Wodotrysk ten trwał chwilę, poczem z urwanej rury popłynął silnie pieniący się strumień ku dołowi. Niebawem jednak wodę zatamowano. Dopływ gazu, aby uniknąć wybuchu, zamknięto do mostu wcześniej. Wybuch jedynie zniszczył przewodniki telefoniczne na moście, których wcześniej nie pozwolono zdjąć.

Z widowni wydarzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą dn. 15 sierpnia:

„Wojska generała Belowa odrzuciły Rosjan z okolicy Kupiszek ku północy. Wzięły one 4 oficerów i 2300 żołnierzy do niewoli.

Wycieczkę Rosjan z Kowna odparliśmy; 1000 jeńców wpadło w nasze ręce. Atakujące wojska podsunęły się pod twierdzę.

Pomiędzy Narwią a Bugiem stawiali Rosjanie zacięty opór. Późnym wieczorem wojska nasze sforsowały przejście przez Norzew. Wojska generała Scholza wzięły wczoraj przeszło 1000 jeńców, pomiędzy nimi 14 oficerów i zdobyły 10 karabinów maszynowych.

Pierścień około Modlina zacieśnia się coraz bardziej. Na wszystkich frontach zyskaliśmy na terenie.

Nieprzyjaciel stawił wczoraj zacięty opór posuwaniu się armji księcia Leopolda Bawarskiego. W ciągu dnia udało się stanowiska nieprzyjacielskie przełamać koło Łosic i na północ, oraz na połowie drogi Łosice — Międzyrzec. Nieprzyjaciel cofa się.

Generał Woyrsch wziął do niewoli od 8 do 14 sierpnia 4000 jeńców, pomiędzy nimi 22 oficerów, i zdobył 9 karabinów maszynowych.

Nieprzyjaciel pokonany przez armję feldmarszałka Mackensena usiłował wczoraj znowu zająć front na linji Rożanka (na północ od Włodawy) na południe od Lawatyce — Horodyszcze — Międzyrzec. Pod naporem naszego natychmiast rozpoczętego ataku, kontynuuje nieprzyjaciel od dzisiaj odwrót".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 14 sierpnia:

„Sprzymierzone armje, które posuwają się na terenie, na zachód od Bugu, wypędziły wczoraj w pościgu tylne oddziały nieprzyjaciela.

Austrjacko - węgierskie wojska, posuwając się po obydwóch stronach kolei Łuków-Brześć-Litewski, doszły do terenu na zachód i południe od Międzyrzecza.

Wojska niemieckie dotarły do okolic Wisznicy i przedarły się po za Włodawę.

We wschodniej Galicji nic nowego".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą dnia 15 sierpnia:

„W Argonach umocniony został fort Marcina. Pochowano w nim 350 poległych Francuzów.

Na wielokrotne ostrzeliwanie miasta Monastyru, odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem dzielnicy kolejowej w St. Denis.

Ogień nieprzyjacielski, skierowany wskutek tego na Markirch, został wstrzymany, skoro nasza artylerja zwróciła się ku francuskim schroniskom".

Na południowym terenie.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 14 sierpnia:

„Wczoraj odparte zostały ataki nieprzyjacielskie na różnych częściach południowo zachodniego frontu, a mianowicie w tyrolskim okręgu pogranicznym na propozycję Fedaja i na linji Bopeno (na południe do strumienia Szluder), w okręgu Gorycji, na Monte dei Seibussi i na wzgórze, na wschód od Monfalcone. Wszędzie pozostały w naszych rękach dawne pozycje.

Nocą podjechał nasz pociąg opancerzony aż do wjazdu do Monfalcone, ostrzeliwał artylerję nieprzyjaciela na stokach la Rocca i treny około fortyfikacji adrjatyckich".

Z dnia na dzień.

Dn. 16/VIII.

Z Sosnowca.

Wczorajszy odpust.

Wczorajszy doroczny odpust Wniebowzięcia N.Marji Panny, zgromadził w tutejszym kościele parafjalnym tłumy pobożnych, z których wielu przystępowało do Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Oprócz duchowieństwa parafjalnego i księży prefektów, zasiedli w konfesjonałach licznie przybyli z sąsiednich parafji kapłani. Z kościółka Serca Jezusowego (kolejowego) podążyła procesja z ks. rektorem R. Fr. Raczyńskim.

Sumę z asystą celebrował ks. Gola

proboszcz z Niwki, a Słowo Boże głosił ks. Kaz. Mazurkiewicz proboszcz z Sielca. Podczas nabożeństwa chór kościelny wykonał artystyczne pienia religijne, pod sprawną batutą dyr. Lewandowskiego.

— **Poświęcenie cmentarza.** Wczoraj po skończonych nieszporach ks. kanonik A. Bożek, w asystencji duchowieństwa, dopełnił obrzędu poświęcenia nowego terenu, jaki został przyłączony do cmentarza parafjalnego.

— **Poczta w Sosnowcu.** Otrzymujemy następujący komunikat: „Ponieważ poczta w Sosnowcu funkcjonuje obecnie prawidłowo, przeto listy do tutejszych firm w Katowicach, jak było dotychczas, wydawane nie będą. Listów adresowanych do Ameryki, poczta nie przyjmuje".

— **Jutrzejszy benefis.** Przypominamy, że jutro we wtorek d. 17 b. m. w tutejszym teatrze letnim, odegraną zostanie na benefis p. Kamińskiego, arcywesoła farsa p. t. „Książątko". Benefisant odegra rolę tytułową, która się zalicza do najlepszych w jego obfitym repertuarze.

— **Komitet żywnościowy** podaje do wiadomości, że sklepy spożywcze, mieszczące się przy ul. Głównej Nr. 20 i ul. Realnej (dom Związku), będą otwarte również w niedziele i święta od godz. 8 do 10 rano. W jatkach Komitetu przy ul. Modrzejowskiej (targ), Nowopogońskiej dom p, Orzechowskiego i Sieleckiej dom p. Tuszyńskiego, sprzedaje się świeże mięso wołowe po cenie: rosołowe 40 i pieczeniowe 45 kop. za funt. Jatki są otwarte w dni powszednie od godz. 6 do 12 w południe, w niedziele zaś i święta od 6 do 10 rano, nadto w soboty od godz. 3 do 6 po południu.

— Wichura. Wczoraj po południu była tak silna wichura, że unoszącym się w powietrze pyłem zasypywała oczy przechodniom. Mężczyznom i paniom zrywało z głowy, kapelusze, które nie łatwo było dogonić.

— Brak bilonu. Coraz więcej daje się odczuwać brak drobnego bilonu zdawkowego. Powoduje to utrudnienie w wydawaniu reszty.

— Otrucie. Wczoraj o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu rodziców żony, p. Ziomków, zamieszkałych w domach kolejowych pod Nr. 18, otruł się Władysław Krzosa, lat 23. Przyczyną samobójstwa była zazdrość. Krzosa osierocił żonę i dziecko.

— Kradzież 1000 rubli. Mejer Brejzerowicz zamieszkały przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 18, zawiadomił milicję o skradzeniu sumy 1000 rubli.

— Nieprzyjmowanie uszkodzonych banknotów. Kobiety wiejskie, które przybywają na targi z nabiałem lub drobiem i sprzedają tylko za gotówkę rosyjska, odmawiają przyjmowania banknotów, choćby cokolwiek nawet uszkodzonych.

— Sprostowanie. W artykule p. t. „Przemysł w Zagłębiu", zamieszczonym w ostatnim numerze „Kurjera", wydrukowano: „Sumy tych wypłat wynoszą około 3,000 rb. miesięcznie". — Winno być *„około 30,000 rb. miesięcznie"*.

Obwieszczenie urzędowe.

„Na zasadzie rozporządzenia pana główno-dowodzącego na wschodzie z dnia 22-go marca 1915 dotyczącego władzy policyjnej urzędów policyjnych gminnych dla obszarów Polski-rosyjskiej, wydaję na okręg powiatu Będzińskiego następujące rozporządzenie policyjne (Ustawa o oględzinach ciał nieboszczyków): 1. Nie wolno grzebać ciał zmarłych, jak również nieżywo urodzonych dzieci, bez uprzednich oględzin trupów przez odpowiednie osoby. 2. Do oględzin ciał są upoważnieni: a) wszyscy lekarze we wszystkich miejscowościach, b. felczerzy w tych miejscowościach, gdzie brak lekarzy. 4. Krewni nieboszczyka mają niezwłocznie o śmierci jego zawiadomić władzę miejscową. Ta zamówi i da upoważnioną do oględzin ciała osobę. 11. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą grzywną do 2000 marek lub karą więzienną do 3-ch miesięcy".

Naczelnik powiatu **Büchting.**

Z Będzina.

+ **Nowy proboszcz i dziekan w Będzinie.** Dotychczasowy proboszcz, a zarazem dziekan ks. Bubel zrezygnował z zajmowanych stanowisk. Najdostojniejszy Arcypasterz djecezji kieleckiej, przychylając się do prośby ks. Bubla, mianował go proboszczem parafji Rokitno. Rownocześnie J. Eksc. proboszczem i dziekanem będzińskim, zamianował ks. kanonika Piaseckiego dotychczasowego proboszcza i dziekana w Pińczowie.

+ **Urząd pocztowy** przeniesiony został z Będzina do Sosnowca; przy magistracie znajduje się skrzynka do listów, które codziennie są wysyłane do Sosnowca. Listy i gazety przychodzące do Będzina bedą wręczane adresatom w dotychczasowym porządku.

+ **Wydział pośrednictwa pracy** poszukuje na wtorek 17 b. m. do kop. „Johanna" górników i pomocników; na sobotę do fabryki Chemicznej „Griesheim" ślusarzy, kowali i zwyczajnych robotników.

+ **Faaryka drutu i łańcuchów** pod firmą „J. Rehne i S-wie" jest czynną i daje zarobek kilkunastu robotnikom.

Z Dąbrowy.

+ **Rozporządzenie.** W Dąbrowie ogłoszono rozporządzenie naczelnika gminy, które opiewa, iż wszelkie afisze, plakaty i wiatrówki przed rozlepieniem na ulicach, powinny być przedstawione w urzędzie komendantury a następnie w urzędzie gminnym.

+ **Z Komitetu żywnościowego.** W bieżącym tygodniu Komitet żywnościowy sprzedaje smalec wieprzowy po 1 koronie 70 halerzy za funt, marchew po 10 halerzy za funt, kartofle po 2 korony za pud oraz chleb pytlowy po 48 kop. za bochenek czterofuntowy.

+ Trujące grzyby Bardzo wiele osób, korzystając z urodzaju grzybów, zbiera je. Ponieważ jednak nie znają się na grzybach, gotują również i jadowite, któremi się trują. W ubiegłym tygodniu zatruło się grzybami kilka rodzin, które tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, uratowano od niechybnej śmierci.

+ Pożar smolarni. W sobotę o g. 4-ej rano na kol. Gliniaki w smolarni Leitnera wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który trwał do południa. Ogień ugasiła straż z miejscowych kopalń.

+ Za kontrabandę. We czwartek aresztowano tu mnóstwo kontrabandzistow, przemycających z zagranicy tytoń i spirytus.

+ Kartofle tanieją. Ceny kartofli codziennie niemal spadają. Obecnie pud kartofli kosztuje 70 kop. Prawie połowa miejscowej ludności żywi się wyłącznie kartoflami, najtańszym dziś produktem spożywczym.

+ „Fortel" kupiecki. Jeden z miejscowych kupców usiłował wywieźć na terytorjum niemieckie furę zboża, nakrytego nawozem. Fortel jednak wyszedł na jaw: zboże skonfiskowano, a pomysłowego kupca pociągnięto do odpowiedzialności.

Z różnych stron.

□ **Wypłata pensji duchowieństwu.** Czytamy w częstochowskim „Dzienniku Polskim": „Władze niemieckie postanowiły duchowieństwu katolickiemu i ewangelickiemu wypłacić pensje za czas od dnia 1 stycznia r. b. Ustalenie całokształtu etatów, podział na parafje i t. p. czynności, potrwają pewien czas, przeto wspomniane władze upoważniły poszczególne zarządy powiatowe do wypłacenia zaliczek".

□ **O byt kolejarzy W.-W.** Na posiedzeniu Komisji kredytowej w kasie pożyczkowej na czas wojny w Częstochowie uchwalono, że podania pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej będą wzięte pod uwagę, o ile petenci złożą solidarne poręczenie. Sprawa pożyczek dla kolejarzy W.-W. została zatem przekazaną im samym. Rządowi urzędnicy innych instytucji, nie posiadający innych walorów, mogą postąpić w podobny sposób.

□ **List Sienkiewicza.** Dzienniki krakowskie zamieszczają znów list Henryka Sienkiewicza, w którym autor trylogji nadmienia: „Szczegółowe sprawozdanie, które jednocześnie wysyłam, stwierdza, że dla ziem Królestwa pod Rosją, oraz dla ziem Królestwa, zajętych przez Austrję i Prusy, a dalej: dla Galicji, dla uchodźców galicyjskich, dla ludności polskiej na Morawach i na Żmujdzi, wysłaliśmy razem ze Szwajcarji przeszło półtrzecia miljona franków, ściśle: 2,549,425.30. Pozostałą dość znaczną kwotę rozdzielimy w najbliższej przyszłości".

□ **Nikczemny pedagog** Czytamy w „Dzienniku Poznańskim": „Izba karna Sądu ziemiańskiego w Berlinie, rozpoznawała w tych dniach sprawę profesora średniej szkoły żeńskiej dr. filozofji Jensona, który utrzymywał niedozwolone stosunki z licznemi swemi uczennicami. Rozprawy wykazały, że stosunek jego z pewną 16 lat obecnie liczącą uczennicą trwał 4 lata. Wyrok brzmiał: 10 miesięcy więzienia, z policzeniem czterech miesięcy więzienia śledczego. Ponieważ prof. dr. Jenson zgłosił się jako ochotnik wojskowy, został wypuszczony na wolność".

Sensacyjne odkrycie.

Blizko przed dwoma laty urzędnik pocztowy w Krakowie Wilczek, zdefraudował 200,000 koron z których znaczną część następnie odnaleziono. Nie dostawało jeszcze około 50,000 koron. Stracono już nadzieję odzyskania tej sumy. Aliści w zeszłym tygodniu w Morawskiej Ostrawie wpadł w ręce miejscowej policji jakiś tajemniczy list, z którego wywnioskowano, że dotyczy z defraudowanych na poczcie krakowskiej pieniędzy.

W liście wspomnianym znajdowała się wzmianka, że pieniądze są ukryte na cmentarzu aż we Frankfurcie nad Menem. Była nawet wskazana mogiła najdokładniej opisana, w której skarb się ów znajdował. Jakkolwiek zakrawało to wszystko na mistyfikację, urząd policyjny w Morawskiej Ostrawie zwrócił się do dyrekcji policji we Frankfurcie nad Menem z zapytaniem, czy podane w listach informacje opierają się na faktach,

Po dwóch dniach nadszedł telegram, donoszący, że poszukiwania wydały pełny rezultat; obie puszki we wskazanym grobie na cmentarzu odnaleziono. W jednej mieściło się 23,150 koron, w drugiej 9009 rubli i 2000 marek. Pieniądze odesłano do Morawskiej Ostrawy, a stamtąd do Krakowa, gdzie zostały zdeponowane w krakowskiej dyrekcji policji.

DOKOŁA WOJNY.

× **Uchodźcy polscy w Rosji.** „Berliner Tagblatt" pisze: „Pisma rosyjskie donoszą o strasznem położeniu uchodźców polskich. Koczują oni tysiącami po lasach o głodzie i bez dachu. Z Królestwa Polskiego wyszło przeszło pół miljona ludzi, przeważnie pod przymusem. Z Kurlandji, Litwy, Wołynia, Podola wędrują setki tysięcy. Ceny żywności idą szalenie w górę. Położenie staje się groźne. Poseł Święcicki złożył Dumie projekt uchwalenia 25 miljonów rubli na rzecz uchodźców. Minister spraw wewnętrznych utworzył departament uchodźców, do którego należy członek rady państwa hr. Tyszkiewicz. Siedzibą departamentu jest narazie Białystok".

× **Sledztwo w sprawie braku amunicji.** „Berl. Tagbl." donosi z Piotrogrodu: „Komisja śledcza, która ma zbadać powody niedostatecznego opatrzenia armji rosyjskiej w broń i amunicję, została już ukonstytuowana: Przewodniczącym jest członek rady państwa generał Petrow. Prasie zabroniono umieszczać mowy posłów opozycyjnych w Dumie, w której zresztą posiedzenia odbywają się przeważnie tajne".

× **Żądania Szwecji.** „Berl. Tagbl." donosi z Kopenhagi: „Rząd szwedzki wystosował do rządu rosyjskiego notę żądającą oddania Szwecji wysp Aland, tak, jak była odstąpioną Alaska w roku 1867 Stanom" Północnej Ameryki. Szwecja nie stawia większych wymagań, i zobowiąże się wysp Aland nie fortyfikować".

× **Trzecia 10-cio miljardowa pożyczka.** „Z urzędowego źródła donoszą, że Rada Związku Rzeszy Niemieckiej uchwaliła zaciągnięcie trzeciej 10-cio miljardowej pożyczki wewnętrznej. O wielkości tej pożyczki, jak pisze „Voss. Zeit." można mieć z tego pojęcie, że cały dług Rzeszy Niemieckiej przed wojną wynosił zaledwie 5 miljardów, po uchwaleniu trzeciej pożyczki, dosięgnie 30 miljardów. Mimo tego jednak, nie ma najmniejszej wątpliwości, że nowa pożyczka, przyjętą i pokrytą będzie z entuzjazmem i wiarą w zwycięstwo Niemiec".

× **Tajemnicze plany angielsko-francuskie.** Do oficjalnego organu austrjackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Fremdenblatt" donoszą drogą przez Szwajcarję, iż w dyplomatycznych kołach francuskich oraz angielskich zaczynają coraz głośniej mówić o sensacyjnym zwrocie, jaki ma nastąpić we wspólnej wojennej taktyce obu zachodnio-europejskich sprzymierzeńców. Jak i w czem zwrot ten miałby się ujawnić, o tem nic bliższego nie przedostało się do wiadomości publicznej. Pismo wiedeńskie wnioskuje z tej niejasnej tajemniczości informacji paryskich i londyńskich, iż chodzi o prosty efekt lub o nieudaną próbę uspokojenia Rosjan. (Wat.)

Komunikat.

W Komitecie pośrednictwa pracy Sosnowiec, ul. Iwangrodzka 11 mogą otrzymać listy następujące osoby:

Bacia Ignacy, Brodzińska Janina, Bernard Gustawa, Cesarz J., Chojecka Wiktorja, Chemie I., Dworak Józefa, Delik, Dudkówna Eufemja, Freud J., Głowacka, Giśiejewski Edmund, Gackowska Julja, Goldhamer, Grygorczyk Marta, Galaś Marja, Grenda Józefa, Helszowicz M., Haberstraus M., Jakubczyk Roman, Jakubczak Wawrzyniec, Jas Adam, Jowina Marja, Izakow M., Kowalski Józef, Kulawiak Wojciech, Kucharski Józef, Karoń Kacper, Klimczyk Marja, Klusak Wiktorja, Kijewski Tomasz, Kawka August, Lejtenberg A., Latos Marta, Langner Marcjanna, Juda Lagenblat, Lockier L., Lipińska Jadwiga, Mstowski Jan, Mangel, Henryk Mike, Makula Bartłomiej, Monarski Tomasz, Mage Bruche, Macholski Franciszek Majos Mikołaj, Misiak Marja, Nowak Andrzej, Osak Antoni, Pawlak Józefa, Pasiora Stanisława, Przerowski M., Piasecka Ludwika, Ogródek Blima, Porębska Józefa, Rapport H., Radosińska Kazimiera, Rikowski Sz., Rechnie P., Radoszewski Wacław, Syrba Marcjanna, Szajn Sura, Sumara Stanisława, Smerdziński Józef, Smolińska Katarzyna, Sommer Edward, Sobala Rozalja, Stróżik Józefa, Sliwińska Marja, Sikorska Marja, Szujt Leokadja, Schajer S., Strąk Jakób, Twardokęs, Tetak Andrzej, Urbański Marcin, Weisfer F., Wawrzyń Wincenty, Wajcman M., Wróbel Antoni, Wieczorek Józef (zwrotny), Zabiegała Katarzyna (zwrotny), Ziembliński Antoni.

Potrzebny chłopiec
do piekarni obznajmiony z robotą. Wiadomość: Główna 5, — 1-sze piętro. 636-1-1

Roczniki
kwartalniki i miesięczniki, jakoteż pojedyńcze numery „Kurjera Zagłębia" są do nabycia w kantorze dąbrowskim. 631-1-1

Przybłąkany pies
jamnik z obrożą na szyi 107, bez kagańca do odebrania za zwrotem kosztów. Będziń Dzielnica 1-sza. 635-3-1

Do wynajęcia 3 pokoje
z wygodami na trzecim piętrze. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych. Wiadomość: Fabryczna 16 234-3-1

JÓZEF MAJDROWICZ
doktorand praw uniwersytetu wiedeńskiego 610
rozpoczyna z dniem 16-go sierpnia r. b.
KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
Zapisy codziennie od godziny 1-ej do 2-ej w południe, ulica Polna Nr. 11 parter.
Opłata 4 rb. miesięcznie.

VII kl. Szkoła Handlowa w Będzinie
zawiadamia 232
1) że lekcje w roku szkolnym 1915/16 rozpoczną się w dniu 31 sierpnia r. b. o godzinie 9-ej rano. Kancelarja Szkoły dla zapisania uczniów otwarta będzie w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 10—2 po południu.
2) Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się w dn. 27 b. m. podług programu wywieszonego w gmachu Szkoły.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.